

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SA Andrzej Kot

SA Piotr Kaczmarek (spr.)

Protokolant: Magdalena Szymczak

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) we W. Wiesława Bilskiego

po rozpoznaniu dnia 19 grudnia 2022 r.

sprawy R. K. oskarżonego o czyny z art. 157 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 11 lutego 2022 r. sygn. akt III K 40/21

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. G. K. 885,60 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. 885,60 zł, w tym należny podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu oskarżycielowi posiłkowemu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zasądza od oskarżonego R. K. na rzecz Skarbu Państwa 1791,20 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym i wymierza mu opłatę 600 zł za II instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 11 lutego 2022 r., sygn. akt III 40/22 :

I. uznał oskarżonego B. Z. za winnego tego, że w dniu 18 października 2019r. w Z., woj. (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia A. F., zadał mu uderzenie nożem w brzuch, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną mu pomoc medyczną, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otwartej rany klutej o długości 3 cm ściany brzucha na wysokości VII chrząstki żeberowej w linii pachowej przedniej po stronie lewej, penetrującej w głąb jamy brzusznej z urazem jelita grubego (w postaci perforacji poprzecznicy) i śledziony, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej dni siedmiu, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany za przestępstwo podobne przez Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 19 czerwca 2006r. w sprawie o sygn. akt II K 104/06 za popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 lat pozbawienia wolności, która weszła w skład kary łącznej

6 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej w wyroku łącznym Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 14 maja 2009 r. w sprawie o sygn. akt III K 74/09 którą odbył w okresie od 13 września 2005r. do 12 października 2006r., od 8 stycznia 2010r. do 28 listopada 2012r. oraz od 9 kwietnia 2014r. do 15 grudnia 2016r. kwalifikując przypisany czyn z **art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 64 § 2 k.k.** za wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego R. K. do zapłaty na rzecz A. F. zadośćuczynienia w kwocie 100 000 (stu tysięcy) zł;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu R. K. okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 18 października 2019r. godz. 19:15 do dnia 28 listopada 2019r. godz. 19:15 oraz od dnia 28 maja 2021r. godz. 19:15 do dnia 25 listopada 2021r. godz. 19:15;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa przez zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża z metalową rękojeścią szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr II/30/20/P poz. 1 na karcie nr 212 akt;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. K. kwotę 221,40 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej R. K. z urzędu w toku postępowania przygotowawczego oraz kwotę 2007,36 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w toku postępowań przed sądami I instancji;

V. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. B. kwotę 1180,80 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pokrzywdzonemu z urzędu w toku postępowania przed sądem I instancji VI.

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony za pośrednictwem swojej obrończyni.

Obrończyni z urzędu - adw. G. K. zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 7 kpk mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na dokonaniu przez Sąd I instancji, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej oceny dowodów - w szczególności z zeznań świadka A. F. oraz wyjaśnień oskarżonego, który nie przyznał się do winy,
2. obrazę przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2 kpk mającą wpływ na treść wyroku polegającą na rozstrzygnięciu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a mających wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jest wystarczający do przypisania oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie zarzucanych mu czynów podczas gdy wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego winna doprowadzić do uznania, że nie popełnił on zarzucanych mu czynów.

Podnosząc powyższe zarzuty obrończyni wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie R. K. od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Świdnicy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Kierując się względami wskazanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z 16 listopada 2021 r. IV KK 448/20) odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia na formularzu o którym mowa w art. 99a §1 k.p.k.).

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów, w zakresie zarzutów związanych z naruszeniem art. 7 k.p.k. przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów, leżąca u podstaw prawidłowego wyrokowania, nie może prowadzić do dowolności ocen i takiego wyboru dowodów, którego prawidłowości nie dałoby się skontrolować w trybie odwoławczym (wyrok SN z 5.09.1974 r., II KR 114/74, OSNKW 1975/2, poz. 28). Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. wymaga jednak wykazania wad w ocenie konkretnych dowodów dokonanej przez sąd orzekający, prowadzących do wniosku, iż ocena ta przekracza granice swobodnej (wyrok SN z 20.04.2004 r. – V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. (...)–8, poz. 6; wyrok SA w Poznaniu z 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX nr 1264421; wyrok SA w Warszawie z 12.10.2012 r., II AKa 272/12, LEX nr 1238289). Konieczne jest wykazanie konkretnych błędów w sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiających w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu (wyrok SA w Warszawie z 12.09.2012 r., II AKa 228/12, LEX nr 1238267). W rachubę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenia się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (wyrok SA we Wrocławiu z 19.04.2012 r., II AKa 85/12, LEX nr 1162856). Przekonanie sędziowskie, stanowiące podstawę każdego orzeczenia, wtedy tylko nie zasługuje zatem na respektowanie, gdy zostanie wykazane, że jest nietrafne (postanowienie SA w Krakowie z 12.06.2001 r., II AKz 225/01 KZS 2001/6, poz. 34). Uwiarygodnienie zarzutu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania w oparciu o fakty i ich pogłębioną logiczną analizę, że rzeczywiście sąd pominął dowody istotne dla rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie, że włączył do podstawy ustaleń dowody nieujawnione, że uchybił regułom prawidłowego logicznego rozumowania lub że uchybił wskazaniom wiedzy lub życiowego doświadczenia (postanowienie SN z 18.02.2015 r., II KK 8/15, LEX nr 1654741). Nie może osiągnąć skutku środek odwoławczy, który tego nie czyni, a jedynie przedstawia polemiczne wersje zdarzeń czy rozumowanie odmienne, oparte na innym systemie wartości (postanowienie SA w Krakowie z 27.06.2000 r., II AKz 208/00, KZS 2000/7–8, poz. 46). O przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów można mówić wtedy, gdy ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego zawiera oczywiste błędy natury faktycznej (np. niedostrzeżenie istotnych dowodów czy okoliczności) bądź logicznej (niezrozumienie implikacji wynikających z treści dowodów) (postanowienie SN z 25.02.2014 r., IV KK 31/14, LEX nr 1441277). Co oczywiste, nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych (postanowienie SN z 19.02.2014 r., II KK 17/14, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 1). Reasumując, przekonanie sądu o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem na rozprawie głównej całokształtu istotnych okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) w sposób podyktowany obowiązkiem dociekania prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i stanowi wyraz rozważenia (art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k.), zgodnie z regułami poprawnego rozumowania, doświadczeniem życiowym i wskazaniem wiedzy, wszystkich ważkich okoliczności przemawiających na korzyść i niekorzyść oskarżonego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.12.1974 r., Rw 618/74, OSNKW 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Z kolei wyrażona w art. 5 § 2 zasada nakazu tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza, że wszystkie wyłaniające się w toku postępowania zastrzeżenia faktograficzne należy a priori poczytywać na korzyść oskarżonego – chyba że i w wyniku zastosowania logicznej interpretacji innych dowodów oraz metod empirycznych i tak owych wątpliwości usunąć się nie da (wyrok SA w Łodzi z 30.12.1998 r., II AKa 241/98, Biul. PA w Ł. (...), s. 11). Zatem reguła ta ma zastosowanie dopiero wówczas, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w postępowaniu, a mimo to nie udało się usunąć zaistniałych wątpliwości (wyrok SN z 31.08.1979 r., IV KR 173/79, OSNPG 1980/2, poz. 24; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 257/05, OSNKW 2005/9, poz. 86; wyrok SA w Lublinie z 29.05.2002 r., II AKa 66/02, P. Orz. PA w L. (...), s. 27; wyrok SN z 10.02.2011 r., V KK 281/10, OSNKW 2011/2, poz. 20; postanowienie SN z 13.12.2013 r., III KK 312/13, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 9). Dodatkowo, w przepisie tym jest mowa o rozstrzygnięciu wątpliwości, co stanowi domenę organu procesowego, tym samym nakaz wynikający z art. 5 § 2 odnosi się jedynie do wątpliwości, jakie powziął organ procesowy. Strony i ich pełnomocnicy mogą wprowadzić wątpliwości co do okoliczności sprawy, lecz skorzystanie z art. 5 § 2 stanowi wyłączną kompetencję organu procesowego. Stąd też dla oceny, czy nie został naruszony zakaz tłumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, nie jest istotne zgłaszanie przez stronę coraz to innych wątpliwości, ale to jedynie, czy orzekający sąd rzeczywiście je powziął na tle realiów konkretnej sprawy i mimo to rozstrzygnął je na niekorzyść skazanego, względnie czy takie wątpliwości powinien był powziąć (zob. wyrok SA w Krakowie z 14.10.2004 r., II AKa 149/04, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 18; postanowienie SN z 16.06.2005 r., II KK 476/04, Biul. PK 2005/2, poz. 1.02.6; wyrok SN z 20.04.2004 r., V KK 332/03, Prok. i Pr.-wkl. (...)–8, poz. 6;

postanowienie SN z 22.12.2010 r., II KK 308/10, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 10; postanowienie SN z 14.06.2013 r., II KK 133/13, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 5; wyrok SN z 9.05.2002 r., V KK 21/02, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 13; wyrok SN z 6.05.2014 r., V KK 358/13, Prok. i Pr.-wkl. (...), poz. 5).

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy a to art. 7 k.p.k. twierdzić należy, że w żadnej mierze nie doszło do takiego ich naruszenia, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Zdaniem Sądu Odwoławczego, sąd a quo prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dowody zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, w pełni mieszcząc się w granicach zakreślonych przez art. 7 k.p.k. Zasadnie czyniąc ustalenia faktyczne Sąd I instancji oparł na zeznaniach pokrzywdzonego A. F., świadków: L. M., M. D., zeznań funkcjonariuszy policji: M. G., D. K. oraz J. G., gdyż są one ze sobą zgodne w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach oraz znajdują potwierdzenie w innych dowodach, opinii sądowo lekarskiej, opinii sądowo-psychologicznej z 24.01.2022 r., które to dowody oceniane całościowo wskazują na sprawstwo oskarżonego R. K. w odniesieniu do przypisanego mu czynu. Istota tego zarzutu sprowadza się do kwestionowania oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i prezentowania argumentów mających przekonać, iż ocena ta by winna być odwrotna niż dokonana przez Sąd I instancji i prowadzić do odmówienia wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego. Odnosząc się do tych poszczególnych argumentów to istotnie nie budzi wątpliwości, iż zarówno pokrzywdzony, oskarżony jak też pozostałe osoby obecne na miejscu zdarzenia znajdowały się w stanie nietrzeźwości co znajduje potwierdzenie w zobiektywizowanych wynikach badań, natomiast odnosząc tą kwestię do pokrzywdzonego to stwierdzona zawartość alkoholu (1,66 promila) bez wątpienia będąca w znaczeniu prawnym stanem nietrzeźwości nie był jednak stanem który upośledzałby możliwość postrzegania rzeczywistości i odtwarzania w takim stopniu, który podważałby wiarygodność stanowczych w całym postępowaniu twierdzeń pokrzywdzonego co do miejsca, czasu, narzędzia i osoby sprawcy. Prawdą jest, iż zeznania funkcjonariuszy policji, powiadomionych przez pracownika szpitala o przyjeździe do niego z raną brzucha przez pokrzywdzonego, którzy sporządzili między nimi w tym zakresie notatkę urzędową (k. 1) wskazując na utrudniony kontakt z pokrzywdzonym ale jednocześnie pamiętać należy, iż pokrzywdzony znajdował się w czasie przygotowywania do operacji chirurgicznej, w ciężkim stanie zdrowia, jednocześnie jego wypowiedzi co do osoby sprawcy i opisu zachowania to jest ugodzenia nożem były jednoznaczne. Obrażenia doznane przez pokrzywdzonego bez wątpienia poważne i o narastających skutkach dla samopoczucia i sprawności psychoruchowej pokrzywdzonego nie miały jednak takiego charakteru, co znajduje potwierdzenie, choć nie wprost, we wnioskach z biegłego z zakresu medycyny sądowej, iżby wykluczały możliwość przemieszczenia się przez pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia do szpitala. Ocena zeznań funkcjonariuszy policji nie może polegać na wybiórczym zaakcentowaniu danej korzystnej dla oskarżonego okoliczności, podnoszona okoliczność jednoczesnej obecności innej osoby z raną ciętą i ówczesnego wnioskowania o ewentualnym powiązaniu obu rannych osób nie prowadzi do wniosku sugerowanego przez obrońcę, a jedynie opisuje ówczesne wnioski funkcjonariuszy policji, dysponujących wówczas niewielką a praktycznie żadną wiedzą o okolicznościach powstania tych obrażeń i dopiero podejmujących interwencję w szpitalu poprzez kontakt z pokrzywdzonym. Nie może skutecznie podważyć oceny zeznań pokrzywdzonego podnoszona okoliczność o małym statystycznym prawdopodobieństwie jednoczesnego pojawienia się w danym niezbyt dużym szpitalu 2 osób z tego rodzaju ranami, bowiem z zebranego materiału dowodowego nie wynika jakkolwiek, co należy podkreślić, nie tylko dowód ale najdrobniejsza poszlaka pozwalająca powiązać przyczynowo powstanie obrażeń u tych osób ze sobą. Sąd I instancji zasadnie, wyczerpująco i wnikliwie odniósł się do zasadniczego dowodu jakim są zeznania pokrzywdzonego o czym przekonują rozważania zawarte na stronie 4 - 5 uzasadnienia. Przedstawiono tam logiczne argumenty dla ostrożnej oceny twierdzeń pokrzywdzonego z etapu postępowania sądowego ale wyłącznie w zakresie w jakim wówczas pokrzywdzony prezentował w istocie własne wnioski co do celu uderzenia nożem a więc „celowania w serce”. Sąd I instancji, podobnie jak Sąd Apelacyjny miał możliwość bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym, zauważona tendencja do eksponowania własnej krzywdy, być może uwarunkowaną osobowością pokrzywdzonego czy takim a nie innym odczuwaniem krzywdy, nie uprawnia jednak do tak daleko idących wniosków jak czyni to obrońca, a więc o celowym, bezpodstawnym obciążeniu oskarżonego, w istocie pomówieniu go o zachowanie którego miał nie dokonać. Niezależnie od argumentów przedstawionych przez Sąd I instancji zwrócić należy uwagę, iż wnioskowanie przedstawione przez obrońcę o pomówieniu oskarżonego nie odpowiada zasadom doświadczenia życiowego i logiki, pamiętać bowiem należy iż przyjmując wersję obrońcy to po spożyciu alkoholu w mieszkaniu oskarżonego, gdzie pokrzywdzony nie miał doznać żadnego obrażenia, (a co pozostawałoby w oczywistej sprzeczności z ujawnionymi licznymi śladami krwawymi)

w nieustalonych okolicznościach zaraz później pokrzywdzony miałoby doznać niekwestionowanego obrażenia i znajdując się w stanie narastającego zagrożenia życia, w szpitalu, wskazać na oskarżonego jako sprawcę ukrywając jednocześnie rzeczywistego. Analogicznie ocenić należałoby to twierdzenie gdyby polegało ono na założeniu „iż pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w mieszkaniu oskarżonego ale na skutek działania innej osoby a więc jak można wnioskować L. M. lub A. D. lub innej nieustalonej osoby .

Niezasadne był zarzuty obrońcy (zawarty w uzasadnieniu) związany z kwestionowaniem prawidłowości ustalenia działania przez oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa . Dokonując takiej oceny Sąd Apelacyjny miał na uwadze :

- ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości określonej postaci zamiaru – tu zabójstwa w zamiarze ewentualnym ,w sytuacji gdy sprawca – a praktyka orzecznicza dowodzi iż dzieje się tak w większości spraw dotyczących zarzutu spowodowania lub usiłowania spowodowania śmierci człowiek na płaszczyźnie kwalifikacji z art.148 k.k. – przeczy temu zamiarowi wymaga całościowej , możliwie precyzyjnej w realiach dowodowych danego postępowania , analizy okoliczności uchwytnych „ z zewnątrz „ a więc oprócz sposobu działania, rodzaju użytego narzędzia i siły ciosu uwzględnione także motywacja i pobudki sprawcy, stosunki pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, tło zajścia, dotychczasowy tryb życia sprawcy oraz wszelkie inne przesłanki wskazujące na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, swoją zgodą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował skutek w postaci śmierci ofiary . Ustalenie istnienia zamiaru zabicia człowieka odróżnia przestępstwo z art. 148 k.k. od nieumyślnego spowodowania śmierci z art. 155 k.k. i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ze skutkiem śmiertelnym z art. 156 § 3 k.k. , a także oddziela odpowiedzialność za usiłowanie zabójstwa (art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k.) od spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z art. 156 § 1 k.k. , cezurę pomiędzy tymi typami przestępstw wyznacza ich strona podmiotowa (por m.in. wyrok SN z 3.9.2002 r., V KKN 401/01, Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 6; wyr. SA w Katowicach z 17.9.2009 r., II AKa 232/09, Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 28). W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się (por. m.in., SA w G. w wyroku z 10.7.2014 r. II AKa 88/14, L.) że ustalenia dotyczące zamiaru zabójstwa "nie mogą opierać się jedynie na odnoszących się do strony wykonawczej faktach analizowanych w oderwaniu od innych istotnych okoliczności sprawy, lecz powinny stanowić pochodną rozważenia przez sąd całokształtu okoliczności zdarzenia przestępnego, w tym stosunku oskarżonego do pokrzywdzonego, właściwości osobistych strony bierniej procesu, sposobu życia, pobudek oraz motywów działania oskarżonego, mogących świadczyć o tym, że chciał on dokonać zabójstwa lub też przewidując możliwość jego dokonania na to się godził". Uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części poświęconej kwestii zamiaru wskazuje „iż okolicznością w pierwszej kolejności stanowiącą podstawę przyjęcia zamiaru ewentualnego było posłużenie się przez oskarżonego narzędziem w postaci noża o określonych parametrach . Istotnie ,sam fakt wykorzystania przez oskarżonego tego rodzaju narzędzia nie może być skutecznie zakwestionowany, podobnie nie może być skutecznie zakwestionowana pełna świadomość oskarżonego cech tego narzędzia, skoro biorąc ten konkretny nóż do ręki miał możliwość , czas spostrzeżenia jego cech , tym bardziej iż był to jego nóż , w jego mieszkaniu, po który poszedł do kuchni . W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotowy nóż z uwagi na takie cechy jak rodzaj materiału z którego został wykonany, długość, szerokość i sposób zakończenia ostrza jest w pełni zdalny przy typowym, nawet jednorazowym użyciu, do spowodowania nie tylko ciężkich obrażeń ciała ale także śmierci człowieka. W zakresie omawianej kwestii zamiaru nie może mieć jednak charakteru wyłącznego czy też zasadniczego albowiem tożsame narzędzie może być wykorzystane w celu np. przestraszenia innej osoby czy spowodowania obrażeń ciała o których mowa w art. 157 czy 156 k.k., natomiast pamiętać ,że oskarżony gdyby istotnie jego zamiar nie osiągał „poziomu” obrażeń tzw. średnich to nie potrzebował żadnego narzędzia , uwzględniając że on jak i pokrzywdzony byli nietrzeźwi , mieli podobne warunki fizyczne , pokrzywdzony siedział , mógłby tego rodzaju obrażenia spowodować siłą rąk czy nóg , mimo to zdecydował się pójść po nóż i użyć go wyłącznie w celu bezprawnym tj zadania uderzenia pokrzywdzonemu . Prawidłowe było ustalenie Sądu I instancji o działaniu oskarżonego z zamiarem zabójstwa to jest spowodowania skutku dalej idącego niż o którym mowa w art. 156 k.k., a tym bardziej 157 k.k. , rozumianym jako zamiar ewentualny , a więc, w koniecznym dla potrzeb tego postępowania uproszczeniu, sytuacja w której sprawca uświadamia sobie w sferze intelektualnej możliwość nastąpienia danego, dalej idącego skutku i zaistnienie tego skutku jest mu obojętne w tym znaczeniu iż nie chce go takim znaczeniu jaki występuje przy zamiarze bezpośrednim ,natomiast jednocześnie jest mu obojętne („godzi się”) czy on zaistnieje czy też nie. Ta postać zamiaru co do zasady nie występuje samodzielnie ,innymi

słowy występuje niejako obok innego zamiaru (bezpośredniego) a więc podjęcia określonego działania dla osiągnięcia zamierzonego skutku z jednoczesnym uświadomieniem sobie możliwości wystąpienia innego, dalej idącego a objętego wyżej określonym „godzeniem się”. Jw. wskazano trafne było ustalenie o celowym zadaniu ciosu użytym w tym celu nożem w brzuch Wynikający z dowodów sposób usytuowania pokrzywdzonego siedział w fotelu uprawnia do wniosku, że tego rodzaju usytuowanie było oskarżonemu znane i przy takim jego co do zasady usytuowaniu skierowała on w kierunku pokrzywdzonego uderzenie mające postać ciosu. Zasadne było zatem ustalenie, iż lokalizacja tego uderzenia to jest brzuch i siła urazu była objęta świadomością, zamiarem oskarżonego, nie wynika zaś ze zboczenia jego działania to jest sytuacji w której uderzenie nakierowane na określone miejsce trafia ostatecznie w inne np. na skutek nagłego przemieszczenia się napastnika, a tym bardziej osoby atakowanej czy też znalezienie się na linii uderzenia szeroko rozumianej przeszkody skutkującej zmianą miejsca trafienia tego uderzenia. W pełni zasadnie Sąd I instancji wykluczył aby doszło do „nadziania się” pokrzywdzonego na nóż trzymany przez oskarżonego na skutek przemieszczania się samego pokrzywdzonego czy chociażby pogłębienia rany poprzez przemieszczanie się pokrzywdzonego w kierunku oskarżonego, tym bardziej kiedy uwzględnić przebieg kanału rany, jej umiejscowienie na ciele pokrzywdzonego. W konsekwencji uprawnione było ustalenie, iż działanie oskarżonego polegające na zadaniu ciosu o określonej sile w brzuch miało charakter celowy. Przy uwzględnieniu takich okoliczności jak długości ostrza przedmiotowego noża i głębokość rany zasadnym było przyjęcie przez Sąd I instancji, iż przedmiotowy cios został zadany z określoną, co najmniej istotną siłą, objętą zamiarem oskarżonego.

W konsekwencji prawidłowego ustalenia o zadaniu przez oskarżonego ciosu nożem o określonych parametrach, zadanego z siłą skutkującą powstaniem rany w określonej lokalizacji i głębokości, przy dostępnej dla każdego przeciętnie rozwiniętego człowieka, więc także oskarżonego, wiedzy o lokalizacji określonych, zasadniczych dla funkcji życiowych organów, przy możliwości zadania ciosu w inne części ciała, uprawnione było ustalenie iż zadając taki cios, którego oskarżony chciał, uświadamiał on sobie jednocześnie że może on także spowodować skutek dalej idący to jest śmierć pokrzywdzonego, a nie powstrzymując się przed zadaniem takiego ciosu godził się przez to z tym, iż skutek taki może nastąpić, a tym samym, iż działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Od strony podmiotowej za zasadnością istnienia takiego zamiaru przemawiają także okoliczności związane z osobowością oskarżonego a więc takie jej cechy jak impulsywność, skłonność do reakcji wygórowanych w tym i agresywnych, zachowania odwetowe, agresywne były wieloletnim modelem postępowania w sytuacjach konfliktowych.

Nie był trafny zarzut naruszenia art.5 §2 k.p.k. W ocenie obrończyni, wobec przedstawionych przez oskarżonego i pokrzywdzonego odmiennych wersji zdarzeń, Sąd powinien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego przyjmując jego wersję zdarzeń za wiarygodną. Tym samym obrończyni zdaje się uznawać, iż do sytuacji o której mowa w art.5 §2 k.p.k. wystarczy po przedstawieniu własnej, odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów przedstawić alternatywną wersję. Z twierdzeniem tym nie sposób się zgodzić bowiem jest wynikiem wadliwego rozumienia istoty unormowania z art. 5 § 2 k.p.k. (in dubio pro reo). Jak długo nie zostanie skutecznie zakwestionowana na płaszczyźnie art.7 k.p.k. ocena dowodów dokonana przez Sąd w oparciu o którą poczyniony zostały następnie prawidłowe, stanowcze ustalenia faktyczne tak długo nie powstaje sytuacja nie dających nie usunąć wątpliwości co do danej, relewantnej okoliczności faktycznej. Natomiast strony nieakceptująca tego stanowiska powinna wykazać (ale nie tylko poprzez wskazanie na możliwość przyjęcia odmiennej wersji) w środku odwoławczym przekonująco, dlaczego jest ono istotnie wadliwe. Tego zaś obrończyni oskarżonego nie zdołała wykazać.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze treść art.447§1 k.p.k. poddał także kontroli odwoławczej orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności z perspektywy ewentualnej rażącej niewspółmierności przez swą surowość. W orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, uzasadniająca uwzględnienie zarzutu z art.438 pkt.4 k.p.k. a w konsekwencji zmianę wyroku w tym zakresie, występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary,

można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60). Tak orzeczona kara może wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. i nast. lub też nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary –, przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia . Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza ,że sankcja (jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnianiu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego , co może zostać osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszący" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52). Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu ,że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej , którego orzekanie kary jest zbędne , a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość. Z kolei w zakresie prewencji ogólnej , rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a w szczególności utwierdzenie ogółu w przekonaniu, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest zawsze adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Tylko taka sprawiedliwa kara może bowiem wywierać pozytywny i kształtujący wpływ na zachowania społeczne, budząc jednocześnie ogólną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Istotą prewencji ogólnej nie jest więc wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560).

Oceniając orzeczoną wobec oskarżonego karę 10 lat pozbawienia wolności jako karę bez wątplenia surową ale jednocześnie nie rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. i utrzymując zaskarżony wyrok w tej części Sąd Apelacyjny zaznacza jednocześnie, iż nie podziela, co najmniej na poziomie semantycznego wysłowienia, a w praktyce na poziomie przesłanek, całości ocen przywołanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w części poświęconej orzeczonej karze. Nawet gdyby chodziło tylko o wadliwe wysłowienie to nie można zaakceptować uznania umyślności działania jako okoliczności obciążającej albowiem stanowi ona konieczne

podmiotowe znamię zarówno przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. jak też 157 § 1 k.k. i jako taka nie może jednocześnie być traktowana jako okoliczność obciążająca. Godzenie w określone dobra prawne – życie, zdrowie człowieka jest koniecznym przedmiotem ochrony obu przestępstw, stopień ich ochrony na poziomie zgeneralizowanym został oceniony i wysłowiony przez ustawodawcę w ramach ustawowego zagrożenia. Jest niekonsekwentne przywołanie przez Sąd I instancji nagłości zamiaru jako jednej z okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a jednocześnie następnie, trafne, zauważenie że nagłość zamiaru wyznacza stopień winy sprawcy, modelowo niższy w przypadku tej postaci zamiaru niż w przypadku działania planowanego. Podobnie zamiar ewentualny, co do zasady cechuje się mniejszą karygodnością w stosunku do zamiaru bezpośredniego z uwagi na element woli („chcenie”). Mimo tych krytycznych uwag i odmiennej oceny co do znaczenia tych okoliczności w procesie wymiaru kary oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo uznano, że także w przypadku prawidłowej oceny znaczenia tych okoliczności kara jak winna być orzeczona wobec oskarżonego byłaby tożsama albo bardzo zbliżona to jest w takim stopniu w którym różnica nie pozwalałaby ocenić wyższej kary jako rażąco niewspółmiernie surowej. Jest tak kiedy dostrzec, iż orzeczona kara jest bliska minimum ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 148 §1 k.k. to jest 8 lat pozbawienia wolności, a w przypadku oskarżonego zachodzi szereg okoliczności obciążających:

- negatywna opinia w miejscu zamieszkania, –
- działanie pod wpływem alkoholu,
- działanie bez powodu stwarzającego jakiegokolwiek akceptowalne moralnie uzasadnienie działania,
- przypisane czyn jest kolejnym, jednym z wielu prezentowanym w jego dotychczasowym, długim życiu, jak wynika z opinii psychiatrycznej zachowania odwetowe, agresywne mają charakter wieloletniego modelu postępowania w sytuacjach konfliktowych. Oskarżony jest osobą emocjonalnie płytką, impulsywną, mającą problemy w kontroli emocji, skłoną do reakcji wygórowanych, w tym agresywnych z jednoczesnym deficytem wglądu, samokrytycyzmu, autorefleksji,
- wielokrotną karalność skutkującą przypisaniem działania w warunkach recydywy wielokrotnej, co wskazuje, iż oskarżony mimo wielokrotnej karalności nie koryguje w kierunku pożądanym swojego zachowania, prezentując konsekwentnie działania agresywne. Oskarżony był szesnastokrotnie karany począwszy od połowy lat siedemdziesiątych. Co szczególnie istotne oprócz skazania za umyślne przestępstwa przeciwko mieniu (art. 279, 286 k.k.) dominujący charakter mają przestępstwa z użyciem przemocy przeciwko życiu i zdrowiu o czym przekazują skazania sprawach IIK 142 /95 (za przestępstwo z art. 156 §2 dawnego k.k. gdzie oskarżony korzystał z warunkowego zwolnienia które zostało następnie odwołane, podobna sytuacja w sprawie IIIK 74/09 – wyrok łączny, gdzie w 2017r. odwołano warunkowe zwolnienie), IIIK 258/95 (art. 157 § 3 dawnego k.k. – 7 lat pozbawienia wolności), III 270/05 (art. 157 § 2 k.k.), IIIK 104/06 (art. 13 §1 k.k. w zw.z art. 156 §1 k.k. – z użyciem noża – 6 lat pozbawienia wolności), IIK 677/13 (art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 2 k.k.), IIK 291/18 (art. 157 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 2 k.k. – z użyciem noża). Mimo zaawansowanego wieku oskarżony czego dowodem jest przedmiotowe postępowanie i postępowanie w sprawie IIK 291/18 (czyn popełniony w październiku 2017 r.) nie tylko kolejno wyraża agresywną postawę w sytuacjach dla niego niekorzystnych to zachowuje zdolność do podejmowania działań stwarzających bardzo poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia innych osób.

Sąd Apelacyjny miał w polu widzenia wiek oskarżonego który czyni orzeczoną karę jednoznacznie długoterminową, jednak w świetle ustalonych okoliczności (wzmocnionych dodatkowo informacjami przekazywanymi przez pokrzywdzonego o zachowaniach mających mieć miejsce w trakcie postępowania) taka kara jest karą konieczną, zarówno z perspektywy prewencji indywidualnej jak też ogólnej, stanowiąc konieczną dolegliwą represję wobec oskarżonego z jednoczesnym zabezpieczeniem przed ponowieniem analogicznych zachowań. Nie pominięto okoliczności związanych ze stanem zdrowia oskarżonego (k. 503, 505) związanym z chorobą niedokrwienną serca (przeżyty zawał serca), nadciśnieniem tętniczym, w szczególności z perspektywy zwiększonej dolegliwości kary pozbawienia wolności jak też wyrażonej w art. 3 k.k. zasady humanitaryzmu. Oceniając znaczenie tych okoliczności jednocześnie mieć należy na uwadze, iż oskarżony w warunkach tymczasowego aresztowania odmówił dalszej

diagnostyki świadom możliwych zagrożeń, deklarowane na etapie postępowania odwoławczego ponowne leczenie kardiologiczne nie znalazło potwierdzenia wobec braku przedstawienia jakiegokolwiek dokumentacji, z jednoczesnym zaistnieniem okoliczności opisywanych przez oskarżyciela posiłkowego (k 662 – 663) które oceniane z odpowiednią ostrożnością nie zmieniają wymowy dowodu w postaci zdjęcia z okresu kiedy jak deklarowano w postępowaniu odwoławczym oskarżony miał być na tyle chorych aby trafić do szpitalnego oddziału kardiologicznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego biorąc pod uwagę zaawansowany wiek oskarżonego i realną perspektywę zaostrzenia się procesu chorobowego to nie uzasadniają one obniżenia orzeczonej kary pozbawienia wolności, w razie zaistnienia w przyszłości mogą natomiast stanowić podstawę rozstrzygnięcia w przedmiocie odroczenia bądź przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności.

Kontrolą odwoławczą objęto także orzeczone na podstawie art.46 §1 k.k. środek kompensacyjny – obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonego 100000zł tytułem zadośćuczynienia . Z perspektywy istnienia podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji w zakresie ustalonej tytułem zadośćuczynienia kwoty zarzut nieodpowiedniego ustalenia kwoty zadośćuczynienia (modelowo w obu kierunkach) może być skuteczny tylko wtedy, gdyby zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty naruszyło zasady ustalania wysokości tego zadośćuczynienia. O rażącym naruszeniu tych zasad mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia "symbolicznego" bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia (zob. wyr. SA w Krakowie z 9 kwietnia 2008 r., II AKa 46/08, KZS 2008, Nr 6, poz. 48; wyr. SA w Warszawie z 20 lutego 2013 r., II AKa 32/13, L.. Sytuacja taka może zaistnieć w przypadku ustalenia tytułem zadośćuczynienia kwoty zbyt wysokiej w sytuacji niedostrzeżenia okoliczności faktycznej mającej wpływ na rozmiar krzywdy czy też jej „przeszacowania” , a więc nie przydanie jej właściwego znaczenia w zakresie rozmiaru krzywdy , czy też niewłaściwego, na poziomie wykładni pojęcia „odpowiednie” , określenia okoliczności o charakterze faktycznym lub prawnym (sensu largo) relewantnych przy dlatego pojęcia. W tym zakresie Sąd I instancji po obszernym przedstawieniu kwestii prawnych, co istotne przedstawił (strona 15 uzasadnienia) argumenty i okoliczności faktyczne ,które brał pod uwagę określając rozmiar krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego na skutek przestępstwa przypisanego oskarżonemu . Okoliczności te związane z zakresem obrażeń i bólem z tym związanym, koniecznością kilkukrotnego leczenia szpitalnego, każdorazowo połączonego z koniecznością leczenia typu operacyjnego, implikującego ból i następstwa związane z konieczną rehabilitacją są prawdziwe bo znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej przedstawionej przez pokrzywdzonego, jak też wnioskach wynikających z opinii z zakresu medycyny sądowej. Brak jest podstaw do przyjęcia , iż tym okolicznościom Sąd i instancji przydał nadmierną wagę w konsekwencji określenia rozmiarów krzywdy doznanej przez pokrzywdzonego, na tyle na ile to możliwe biorąc pod uwagę istotę krzywdy, jest prawidłowe. Bez wątplenia kwota 100000 zł w aktualnych realiach ekonomicznych jest kwotą wysoką , natomiast pozostaje ona w relacji adekwatności do rozmiarów krzywdy ,nie przekraczając tym samym granic prawnego pojęcia ” odpowiedniości „o jakim mowa w przepisach k.c. (wskazanych przez Sąd I instancji) regulujących odpowiedzialność za szkodę niemajątkową wyrządzoną czynem niedozwolonym (jakim bez wątplenia jest każde przestępstwo) , a mający wprost zastosowanie biorąc pod uwagę treść art. 46 § 1 k.k.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono mając na uwadze udział obrońcy w postępowaniu odwoławczym, przy zakończeniu postępowania na dwóch terminach rozpraw, należny podatek od towarów i usług, wniosek obrońcy wraz z oświadczeniem iż koszty te nie zostały do tej pory w żadnej części pokryte. Podstawę ku temu dawał przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r., poz. 1513, z późniejszymi zmianami). Wysokość wynagrodzenia adwokackiego ustalono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 5, § 20 a także § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r. poz. 18).

O wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu orzeczono na tożsamej podstawie prawnej (mając na uwadze treść § 17 ust.7 rozporządzenia zgodnie z którym do opłat za czynności pełnomocnika z urzędu stosuje się odpowiednio przepisy o opłacie za czynności obrońcy) , z w/w powodów określając je w tożsamej wysokości.

O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym przez Skarb Państwa na które składa się suma wynagrodzenia przyznanego obrońcy z urzędu oraz pełnomocnikowi z urzędu oraz 20 zł tytułem ryczałtu za doręczenia orzeczono poprzez obciążenie nimi na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oskarżonego ,którego środek odwoławczy nie

został uwzględniony. Sąd Apelacyjny mając w polu widzenia, iż orzeczona kara pozbawienia wolności ma charakter długoterminowy, wyraźnie przekraczając termin przedawnienia prawa do ściągnięcia kosztów procesu (art. 641 k.p.k.) uznał, iż nie zachodzi podstawa do zwolnienia oskarżonego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od obowiązku poniesienia tych kosztów. Oskarżony nie ma większego majątku natomiast posiada świadczenie emerytalne (przy świadomości jego zajęcia przez komornika) stąd po wprowadzeniu kary pozbawienia wolności do wykonania i nieponoszeniu przez oskarżonego kosztów codziennego utrzymania nie jest wykluczone iż co najmniej w części te koszty te będą mogły być przez oskarżonego dobrowolnie lub w drodze egzekucji uiszczone.

SSA Piotr Kaczmarek SSA Cezariusz Baćkowski SSA Andrzej Kot